

az jeszcze sięgnąłem po list, który 31 stycznia 1946 roku otrzymałem od dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Henryka Rapacewicza, i jego zastępcy do spraw politycznych, gen. bryg. Mariana Lińskiego.

Wzukałem otuchy w życzliwych, dobrych słowach autora:

Dziękując dziś Wam, Towarzyszu Majorze, za świetną, ofiarną pracę w Śląskim OW, za Wasz liczący się wkład w dorobek redakcji gazety okręgowej i w dorobek całego naszego Okręgu, życzymy Wam jednocześnie dalszych sukcesów zawodowych na nowym, odpowiedzialnym stanowisku starszego redaktora miesięcznika — „Przegląd Wojsk Lądowych”.

Jesteśmy przekonani, że Wasza współpraca ze Śląskim Okręgiem Wojskowym nie zostanie przerwana, że inicjatywy szkoleniowe i wychowawcze przodujących kolektywów naszego Okręgu będziecie popularyzować w tym świetnym periodyku myśli wojskowej, takim bez wątpienia jest Wasz miesięcznik”.

Słowa te dają mi krzepiącą satysfakcję z dotychczasowej żołnierskiej służby i jednocześnie zobowiązują do dalszej dobrej pracy.



Od autora	5
Na żołnierskim garnuszku	7
Służba nie drużba	21
Przygoda z artylerią	33
We wrocławskiej szkole oficerskiej	51
W roli dowódcy i wychowawcy	74
Już nie w szarej piechocie	91
O dziennikarskie szlify	104
Z notesem przez poligony	122
Poszukuję pionierów szkolenia	140
U towarzyszy broni	161
Z polskimi raketowcami na radzieckim poligonie	180
Spotkania z interesującymi ludźmi	194

Spis treści

*Spis
treści*

Od autora	5
Na żołnierskim garnuszku	7
Służba nie drużba	21
Przygoda z artylerią	33
We wrocławskiej szkole oficerskiej	51
W roli dowódcy i wychowawcy	74
Już nie w szarej piechocie	91
O dziennikarskie szlify	104
Z notesem przez poligony	122
Poszukuję pionierów szkolenia	140
U towarzyszy broni	161
Z polskimi raketowcami na radzieckim po- ligonie	180
Spotkania z interesującymi ludźmi	194